

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI
I PRAW CZŁOWIEKA
(NR 162)
z dnia 10 czerwca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 162)

10 czerwca 2026 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Tomczykiewicza (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z Informacją o działalności sądów administracyjnych w 2025 roku (druk nr 2423).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Chlebny** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor** i **Daniel Kędzierski**.

Przewodniczący poseł **Maciej Tomczykiewicz (KO)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości. Witam pana profesora doktora habilitowanego Jacka Chlebego, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Witam pana Jerzego Siegienia, wiceprezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, prezesa Izby Ogólnoadministracyjnej oraz pana Jana Rudowskiego, wiceprezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, prezesa Izby Finansowej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje zapoznanie się z informacją o działalności sądów administracyjnych w 2025 roku, druk nr 2423.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Proszę pana profesora Jacka Chlebego, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego o przedstawienie informacji.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego **Jacek Chlebny**:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, mam zaszczyt przedstawić informację o działalności Naczelnego Sądu Administracyjnego i pracy 16 wojewódzkich sądów administracyjnych w roku ubiegłym. Przedstawienie informacji rozpocznę od sądów pierwszej instancji, od wojewódzkich sądów administracyjnych.

Na wstępie zauważam, że w ubiegłym roku wpływ zwiększył się o ponad 4 tys. spraw. W tym roku też zaobserwujemy rosnącą tendencję wpływu spraw w porównaniu z okresem analogicznym z roku ubiegłego. Natomiast średni czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy w wojewódzkich sądach administracyjnych jest jak zawsze bardzo krótki, i mówię to z satysfakcją. W zasadzie najkrótszy, jaki może być w sądach. On nieznacznie przekroczył 4 miesiące. Ponad 76 spraw, które wpływa do sądownictwa administracyjnego, kończy się postępowaniem przed sądem pierwszej instancji, więc można powiedzieć, że obywatel ma zagwarantowane prawo do sądu w tych 76% spraw, które wpływają do sądownictwa administracyjnego w krótkim okresie, bo w okresie 4 miesięcy. Oczywiście to nie oznacza, że powinniśmy być zupełnie spokojni, bo dostrzegamy to, że w niektórych sądach wojewódzkich ten wpływ bardzo mocno wzrasta, na przykład w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie. W niektórych sądach administracyjnych on się utrzymuje na podobnym poziomie, co ze względu też na nieobsadzenie etatów, zwłaszcza etatów asesorskich, powoduje, że musimy też myśleć o jakimś wsparciu między sędziami tego samego poziomu sądów przez delegacje poziome. Problem tutaj polega na tym, że taka delegacja wymaga zawsze zgody sędziego, ale też muszę powiedzieć, że jeżeli w takich indywidualnych przypadkach prosimy, sędziowie wyrażają zgodę na takie delegacje i to też nam ratuje sytuację. W każdym razie mamy znakomitą sytuację, jeżeli chodzi o sprawność postępowania w wojewódzkich sądach administracyjnych.

Jeżeli chodzi o wyniki rozpoznanych spraw, to wojewódzkie sądy administracyjne uwzględniły skargi w 24% spraw, co oznacza, że w co czwartej sprawie wygrywa obywatel czy podmiot skarżący w sporze z administracją publiczną. Zauważamy tutaj, że ten wskaźnik się zmniejszył w stosunku do poprzednich lat, co może wskazywać na poprawę jakości pracy administracji. Z kolei, jeżeli chodzi o stabilność orzecznictwa wojewódzkich sądów administracyjnych,

ona utrzymuje się na podobnym poziomie. Około 20% skarg kasacyjnych jest uwzględnianych, co oznacza, że w co piątej sprawie Naczelny Sąd Administracyjny nie podzielił stanowiska wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Teraz przejdę do oceny sprawności postępowania w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Otóż, podobnie jak w latach poprzednich, ten wpływ w Naczelnym Sądzie Administracyjnym utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Ten poziom wpływu spraw w 2025 roku był wyższy niż w poprzednim roku i wyniósł prawie 24 500 spraw. Dla porównania, w roku poprzednim był o prawie 1 tys. spraw mniejszy. NSA rozpoznał o 13% więcej spraw niż wpłynęło do sądu i to jest wynik, który może być dla nas powodem nawet nie tylko do satysfakcji, ale do dumy, dlatego że to oznacza, że w dużym stopniu zmniejszyliśmy zaległość spraw. Ten bardzo dobry wynik jest właściwie rekordowym wynikiem w historii Naczelnego Sądu Administracyjnego, bo tak dużej liczby spraw nie udało się jeszcze w NSA załatwić do tej pory. Oczywiście to wpływa na to, że czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy nieco się zmniejszył. On nie jest jeszcze satysfakcjonujący. Średni czas rozpoznania sprawy to 17 miesięcy. To 17-18 miesięcy to nawet taki sam średni czas oczekiwania, co w poprzednich latach, ale co jest najważniejsze i już zauważalne, my załatwiliśmy te najstarsze sprawy, czekające nawet 4 lub 3 lata. Właściwie w tej chwili sprawdzałem statystykę, jak to wygląda na wczoraj, więc na koniec maja, nie mamy oczywiście spraw z 2022 roku, bo one są już wszystkie załatwione, ale z 2023 roku ponad 90% spraw jest już załatwionych i ponad połowa spraw, które wpłynęły w ubiegłym czy w 2024 roku. Istotne jest to, że tych najstarszych spraw już ubywa, już nie jest tak dużo. To jest oczywiście wielki wysiłek sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, bo też etatów nieobsadzonych jest stosunkowo dużo w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Do końca tego roku sądzę, że przy liczbie 130 etatów będziemy mieli obsadzonych około 100 etatów, więc to jest oczywiście istotne, ale bardzo nam pomagają tutaj sędziowie delegowani, którzy orzekają z nami w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Te słowa kieruję do państwa, do członków Komisji, jestem zawsze wdzięczny za państwa zrozumienie naszych próśb, wtedy, kiedy ja przychodzę z projektem budżetu i proszę o etaty asystenckie. Ja w każdym roku proszę o około 20 etatów asystenckich głównie dla Naczelnego Sądu Administracyjnego, ponieważ asystenci mogą wspierać pracę sędziów. My parę lat temu zwiększyliśmy obciążenie indywidualne sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym i bez pomocy asystentów nie byłoby to możliwe. To jest dla nas ważne, tak że państwu zawsze dziękuję za zrozumienie naszych potrzeb.

Tu trzeba byłoby jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć, żeby państwo mieli świadomość. Każda sprawa rozpoznana przed sądem pierwszej instancji może wpłynąć do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a Naczelny Sąd Administracyjny nie ma kompetencji do tak zwanego przedsądu, do stosowania jakiegoś filtra. Czyli my musimy rozpoznawać każdą sprawę według tej samej procedury, czy jest prosta, czy bardzo skomplikowana. W większości krajów europejskich najwyższe sądy administracyjne mają możliwość stosowania przedsądu, czyli mają możliwość wyboru spraw, które rozpoznają, stosując jakieś kryterium. W naszym przypadku, w sądownictwie dla Naczelnego Sądu Administracyjnego, takiej kompetencji nie przewidziano. Co to oznacza i dlaczego o tym mówię? Mamy też dość dużo spraw prostych i właśnie ta pomoc asystentów przy rozpoznawaniu tych najprostszych spraw, takich nieskomplikowanych, jest też dość ważna. Umożliwia nawet przygotowanie jakichś części historycznych, uzasadnień i stąd taka praca asystentów jest po prostu ważna.

Jeżeli chodzi o działalność orzeczniczą Naczelnego Sądu Administracyjnego, to powiem o stosowaniu prawa Unii Europejskiej. Sądy administracyjne zadały pytania do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w 12 sprawach. Siedem pytań prejudycjalnych skierował NSA, trzy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach i po jednym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie i Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu. Pytania dotyczyły materii podatkowej. Natomiast Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym roku udzielił odpowiedzi na dziewięć pytań polskich sądów administracyjnych. Odpowiedzi na te pytania zadane przez składy orzekające oznaczały potrzebę podjęcia postępowania przez sąd administracyjny i rozpoznania sprawy z uwzględnieniem treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Ważną działalnością dla Naczelnego Sądu Administracyjnego jest działalność uchwałodawcza, czyli rozpoznawanie problemów prawnych w sprawach powiększonych. W Naczelnym Sądzie Administracyjnym w 2025 roku podjęto 12 uchwał. One zostały szczegółowo opisane

w pisemnej informacji rocznej. Państwo znacie pisemną informację. Ja nie będę może tutaj jej szerzej przedstawiał. Zwrócę uwagę właściwie na dwie uchwały, o których myślę, że warto coś powiedzieć. Dotyczą kwestii procesowych. Jedna uchwała dotyczy wykładni przepisu prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, która umożliwia udział w postępowaniu przed sądem administracyjnym organizacji społecznej. W tej uchwale Naczelny Sąd Administracyjny wyraził pogląd, że organizacja społeczna może zgłosić się do postępowania przed sądem administracyjnym w sprawie innego podmiotu, innej osoby, nawet wówczas, jeżeli wcześniej przed postępowaniem sądowym nie toczyło się postępowanie jurysdykcyjne, postępowanie ogólnoadministracyjne w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego. Ta kwestia była wątpliwa, ona budziła wątpliwości w orzecznictwie. Czyli na przykład nawet w sprawie uchwał organów jednostek samorządu terytorialnego, organizacja społeczna mogłaby brać udział w postępowaniu przed sądem administracyjnym. Podjęcie takich uchwał nie toczy się w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego i na tym polegał problem. Czyli podejmowana jest uchwała, nie w trybie k.p.a., tylko na podstawie innych przepisów. Problem polegał na tym, czy taka organizacja społeczna może zgłosić się do postępowania sądowego, ponieważ ten przepis art. 33 § 2 p.p.s.a. używa pojęcia, mówi o wcześniejszym postępowaniu administracyjnym. My tam przyjęliśmy szerokie rozumienie pojęcia postępowania administracyjnego.

Druga uchwała, o której chcę powiedzieć dwa zdania, dotyczy wznowienia postępowania. Ta uchwała została podjęta w Izbie Finansowej na tle ordynacji podatkowej, ale taka sama sytuacja jest procesowa i prawna na gruncie Kodeksu postępowania administracyjnego. Krótko mówiąc, chodziło o to, czy podstawą do wznowienia postępowania może być także ta okoliczność faktyczna, czy ten nowy dowód, który strona знаła i dysponowała, a w sposób świadomy nie przedstawiła organowi administracji publicznej. Naczelny Sąd Administracyjny przyjął także, że taki dowód, który jest nowy, ma znaczenie w sprawie i istniał przed wydaniem decyzji, ale nie został przedstawiony przez stronę, pomimo że strona miała świadomość istnienia tego dowodu, może być podstawą do wznowienia postępowania administracyjnego czy podatkowego. Ta uchwała jest bardzo korzystna dla podatnika czy dla podmiotu indywidualnego, ponieważ były też takie poglądy, które mówiły, że tylko takie dowody, o których strona nie wiedziała, mogą być podstawą wznowienia.

Proszę państwa, Sąd Administracyjny kontroluje także bezczynność i przewlekłość postępowania organów administracji. Tych spraw w ubiegłym roku było ponad 300. Sądy administracyjne przyznają wtedy sumę pieniężną pod skarżącym. Mogą także wymierzać grzywny organom. Takie grzywny zostały wymierzone w 151 sprawach. W zasadzie o stanie kadrowym już państwu powiedziałem.

2025 rok to był także ważny rok dla wojewódzkich sądów administracyjnych, ponieważ w 12 wojewódzkich sądach administracyjnych doszło do powołania nowych prezesów tych sądów. Prezesów wojewódzkich sądów administracyjnych powołuje prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego po zasięgnięciu stanowiska zgromadzenia ogólnego tego sądu, ponieważ zgromadzenie ogólne wojewódzkiego sądu administracyjnego może wyrazić sprzeciw wobec propozycji zgłoszonej przez prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Te wszystkie nowe powołania były związane z upływem kadencji dotychczasowych prezesów i też z satysfakcją mogą powiedzieć, że wszystkie propozycje, które złożył prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego zgromadzeniom ogólnym wojewódzkich sądów administracyjnych na stanowiska prezesów tych sądów, zostały przyjęte, ponieważ zgromadzenia ogólne nie zgłosiły sprzeciwów, a taką kompetencję mają.

Dla sądownictwa administracyjnego istotna także była aktywność międzynarodowa. My od wielu lat jesteśmy członkiem zarządów Europejskiego Stowarzyszenia Sądów Administracyjnych, a także światowego stowarzyszenia sądów administracyjnych i rad stanu. Jesteśmy aktywnym uczestnikiem współpracy międzynarodowej. Bierzymy udział w konferencjach, seminariach. Sędziowie polskich sądów administracyjnych biorą udział w stażach zagranicznych. Do Naczelnego Sądu Administracyjnego, nawet do wojewódzkich sądów administracyjnych przyjeżdżają sędziowie z innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Na pewno też chciałbym powiedzieć o tym i zaznaczyć, że najważniejszym wydarzeniem była konferencja na Zamku Królewskim w Warszawie w październiku w ubiegłym roku z okazji 75-lecia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, doświadczenia sędziów sądów administracyjnych. W tej konferencji brali udział wszyscy sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego, prezesi wojewódzkich sądów administracyjnych, a z ETPC był prezes, wiceprezes i kilkunastu sędziów, Trybunał Praw

Człowieka był bardzo szeroko reprezentowany. Zaprośmy także prezesów sądów administracyjnych z krajów sąsiadujących z nami lub z krajów, z którymi mamy ożywione kontakty. Ta nasza krajowa konferencja została bardzo dobrze odebrana i odnotowana także przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Ukazały się dwie publikacje w języku polskim i angielskim, które napisali sędziowie w związku z tą konferencją. Chciałem powiedzieć, że za dwa tygodnie będę składał oficjalną wizytę razem z sędziami Naczelnego Sądu Administracyjnego w Europejskim Trybunale Praw Człowieka i to spotkanie będzie połączone z seminarium na tematy związane z naszym orzecznictwem. To jest zresztą taka ustalona praktyka, że najwyższe sądy administracyjne okazjonalnie składają wizytę w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, także nie jesteśmy tu jedynym krajem, chociaż jest to, o ile wiem, taka pierwsza oficjalna wizyta Naczelnego Sądu Administracyjnego w sądzie europejskim.

Jeżeli chodzi o te wyzwania, które już mieliśmy w 2025 i 2026 roku będą trwały, są związane ze stosowaniem nowych technologii informatycznych. Ja chcę zwrócić uwagę, przypomnieć, że sądy administracyjne jako pierwsze w całym obszarze wymiaru sprawiedliwości zapewniły obywatelom możliwość pełnej komunikacji elektronicznej z sądem we wszystkich sprawach sądowych przy pomocy platformy ePUAP. To jest od 2019 roku. Zapewniliśmy dostęp do odwzorowań cyfrowych akt spraw sądowo-administracyjnych przez internet za pomocą systemu portalu PASSA, 2019 rok i pełny dostęp do bazy zanonimizowanych orzeczeń sądów administracyjnych. To jest ta centralna baza orzeczeń i jesteśmy dumni, że wszystkie orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych można po zanonimizowaniu znaleźć w bazie. Obecnie koncentrujemy się na dalszym ulepszaniu tych systemów, ale wyzwaniem dla nas na pewno są możliwości wykorzystania tych najnowocześniejszych technologii, między innymi także sztucznej inteligencji i to będzie praca na ten i przyszły rok. Chcemy i dyskutujemy o tym, żeby stworzyć wirtualnego asystenta sędziego. To będzie system AI oparty na modelu językowym Bielik. Podjęliśmy już takie prace przygotowawcze. Współpracujemy z tym w zakresie także z Ministerstwem Cyfryzacji oraz NASK-iem, czyli Naukową i Akademicką Siecią Komputerów. Nie chcę mówić tutaj o szczegółach, ale w każdym razie dla nas jest to szalenie ważne, żeby korzystać. Oczywiście ta nowa AI, sztuczna inteligencja, nie zastąpi sędziego, ale może być po prostu dobrą pomocą w naszej pracy orzeczniczej.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję państwu za wysłuchanie tej informacji. Chciałbym podziękować państwu za dotychczasową współpracę, za życzliwość okazywaną nam wobec potrzeb sądownictwa administracyjnego. Dziękuję bardzo i razem z najlepszymi moimi towarzyszącymi, wiceprezesami Naczelnego Sądu Administracyjnego, jesteśmy gotowi udzielać jakichś bardziej szczegółowych informacji czy odpowiadać na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie prezesie, bardzo dziękuję. Nawiązując do przedstawionej informacji, bardzo proszę o przekazanie podziękowań dla tych sędziów, którzy zgadzają się, żeby pomóc usprawnić działanie sądów administracyjnych na te poziome delegacje, bo myślę, że czasami nie jest to łatwa decyzja i warto, żeby była doceniona. Otwieram dyskusję. Proszę o zgłoszenia. Raz, dwa, trzy, cztery. Dobrze. Zaczniemy od pana posła Zimocha. Zdaje się, że pierwszy się zgłaszał. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Bardzo dziękuję. Zgłaszałem się pierwszy, ponieważ za chwilę jest głosowanie na posiedzeniu innej Komisji, to będę musiał wyjść. Ja mam takie trzy krótkie pytania do pana prezesa.

Po pierwsze, dziękuję, bo jak zawsze było z klasą skondensowane sprawozdanie. Zresztą jak się czyta, to też warta odnotowania i polecana jest lektura tego sprawozdania, tej informacji.

Panie prezesie, ale po kilku latach pana doświadczenia jako prezesa, bo w odróżnieniu od prezesa Sądu Najwyższego, pan jest trochę w takiej innej roli. Jak wygląda to, że ma pan, tak najprościej mówiąc, na głowie nie tylko NSA, ale także i 16 sądów wojewódzkich? Czy to jest dobre rozwiązanie, czy ewentualnie by pan coś zmienił, coś odpowiedział ustawodawcy, czy jeśli chodzi o to, zostawić to w spokoju?

I dwa pytania. Jak wygląda sprawa tak zwanego testowania w NSA? Jak to wyglądało w 2025 roku? Jak to ewentualnie wygląda teraz i na przykład, czy w ostatnim czasie takie testy były przeprowadzane? Wiadomo o co chodzi w tym testowaniu. I co jest ewentualnie powodem,

że w ogóle testy są dopuszczalne? Ewentualnie, co wynika z tego testowania, jaka jest przyczyna, że sędzia zostaje wyłączony?

Ostatnie pytanie. Powiedział pan kiedyś, jak zmieni się Krajowa Rada Sądownictwa, chyba nawet na posiedzeniu tej Komisji, to „będę pojawiał się na posiedzeniach nowej Krajowej Rady Sądownictwa”. Czy to oznacza zatem, że pan rzeczywiście będzie się pojawiał i czy w takim razie szybciej te wakaty w NSA mogą być, krótko mówiąc, załatwione? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, mówił pan o tym braku, obsadzeniu wszystkich etatów w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. To jest prawie 25% braku, tak? To jest bardzo dużo. Jakby pan mógł przybliżyć, z czego to wynika konkretnie, dlaczego są nieobsadzone? Jakby pan mógł jeszcze podać, przypomnieć ilość nieobsadzonych w tych pozostałych sądach administracyjnych i też jaka jest przyczyna tego nieobsadzenia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Warchoł, bardzo proszę.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie prezesie, czy została uchylona uchwała siedmiu sędziów NSA z 2 grudnia 2019 roku, która stwierdziła, że przepisanie do polskiego rejestru stanu cywilnego zagranicznego aktu urodzenia, tak zwana transkrypcja, w którym jako rodziców wskazano osoby tej samej płci, w ocenie NSA zagraża podstawowym zasadom polskiego porządku prawnego? Czy ta uchwała została uchylona? I co takiego zmieniło się przez siedem lat, że NSA obecnie przyjmuje zupełnie inne stanowisko? Tak jakby uznał, że tamta uchwała wygasła, przestała obowiązywać.

Panie prezesie, pan się na pewno z tym zgodzi, bo przecież nie możemy uznać za zmianę stanowiska, stanowisk NSA. Dlaczego nie możemy stanowisk NSA uznać za miarodajne? Otóż Trybunał Konstytucyjny, orzekając o traktacie akcesyjnym w wyroku z 11 maja 2005, K 18/04, wyraźnie wskazał, że art. 18 konstytucji ustanawia szczególną ochronę małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, nadając tej instytucji odrębny status konstytucyjny. Zmiana tego statusu nie jest możliwa przy udziale TSUE czy jakichś innych wygibasach prawnych, jedynie przy zachowaniu rygorów zmiany konstytucji, określonych w art. 235. Tak powiedział Trybunał Konstytucyjny, rozwiewając ówczesne wątpliwości, czy przystąpienie do Unii Europejskiej będzie oznaczało legalizację homozwiązków. Przypomnę, Trybunał powiedział w tamtym wyroku z udziałem profesora Safjana, z udziałem profesor Łętowskiej, że absolutnie nie. Panie prezesie, panie profesorze, co takiego zmieniło się przez te siedem lat, że tak diametralnie zmieniliście stanowisko, naruszając art. 18 konstytucji?

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie pośle, jeżeli mogę, to zdaje się jest pytanie do autorów konkretnego orzeczenia, ale oczywiście, jeżeli pan prezes będzie czuł się władny odpowiedzieć w imieniu konkretnych orzeczników, to z całą pewnością to zrobi. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Michał Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Panie prezesie, w swoim wystąpieniu, sprawozdaniu wspominał pan o planach użycia sztucznej inteligencji. Chciałbym, żeby pan trochę rozwinął ten wątek, w jakim zakresie i do czego będzie służyła w przyszłości.

Moje pytanie dotyczy innej kwestii. Dotyczy skrócenia czasu rozpoznawania spraw przez sądy administracyjne. Chciałbym pana prezesa dopytać, jakie działania zostały podjęte w ostatnim roku, aby dokonać skrócenia tego czasu i czy są jakieś mierzalne efekty tych działań? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Źwik (Centrum):

Dziękuję. Panie prezesie, dziękuję za tę wzmiankę o pracach nad wykorzystaniem systemów sztucznej inteligencji w wymiarze sprawiedliwości. W mojej ocenie jest to bardzo istotne, ważne

i cieszy mnie to, że te prace są prowadzone w sądownictwie administracyjnym. Troszkę jestem zaskoczony, że nie w oparciu o model PLLuM-a, który jest bardziej powiązany z administracją państwową, aniżeli Bielik, gdzie podmioty jednak są bardziej prywatne, ale też powinny być rozwijane. Aczkolwiek wydaje mi się, że PLLuM jest trochę bardziej zaawansowany. Natomiast gdyby pan prezes zechciał troszeczkę więcej o tym powiedzieć, to chętnie byśmy wysłuchali, ewentualnie chętnie bym zawitał do NSA, aby o tym porozmawiać, aby więcej się dowiedzieć.

Natomiast chciałem poruszyć jeszcze jeden problem. Wysokości wpisów stałych w wymiarze sądownictwa administracyjnego zostały ustanowione w 2003 roku i od 1 stycznia 2004 roku, według mojej wiedzy, obowiązują w wysokościach niezmiennych. Wynagrodzenie minimalne w 2004 roku, żeby zobrazować skalę zmiany, to było 824 zł, a wysokości wpisów pozostały na tym samym poziomie. Czy nie odnoszą państwo wrażenia, że strony, które mogą być niezadowolone z wydanej decyzji w sprawach niepieniężnych, ponieważ ich dotyczą wpisy stałe, traktują skargę do sądu administracyjnego jako swoistego rodzaju działanie na tej zasadzie: „A co mi szkodzi napisać, skoro praktycznie mnie to nic nie kosztuje?” Nawet jeżeli są przekonane, że ta decyzja nie była wydana z naruszeniem prawa, ale jest to traktowane na tej zasadzie, że po prostu tę skargę składają i analogicznie chodzi o skargę kasacyjną, gdzie tutaj ta wysokość wpisu jest symboliczna, 100 zł. W związku z tym po prostu składają, bo składają, chociaż wiedzą nawet, że nie mają racji i na tej zasadzie: „A może ktoś jednak coś wypatrzy i z jakiegoś powodu uchyli to orzeczenie.” Czy państwa zdaniem w tym zakresie nie powinny jednak być wykonane zmiany, aby przywrócić wagę wysokości też wpisu, a więc tak samo wagę postępowania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie widzę. Panie prezesie, bardzo proszę o odpowiedź.

Prezes NSA Jacek Chlebny:

Dziękuję w ogóle za wszystkie pytania, bardzo interesujące i ważne, świadczące o tym, że państwo interesujecie się sądownictwem administracyjnym i odnosicie się też do tych kwestii, o których powiedziałem.

Zacznę od pytań pana posła Zimocha, który w pierwszej kwestii pyta się o ten model, który mamy, samodzielności i odrębności sądownictwa administracyjnego, w którym prezes NSA jest w istocie rzeczą ministrem sprawiedliwości dla 16 wojewódzkich sądów administracyjnych, ponieważ minister sprawiedliwości nie ma żadnych kompetencji wobec sądownictwa administracyjnego, także pierwszoinstancyjnego. Czy to jest dobry model? Wydaje się, że on jest konstytucyjnie uzasadniony. Konstytucja wymienia organy, które sprawują wymiar sprawiedliwości, wymienia odrębnie sądownictwa administracyjne. Także art. 184 konstytucji, powierzając kontrolę działalności administracji publicznej, powierza je sądownictwu administracyjnemu. Ze względu na to, że sądownictwo administracyjne kontroluje działalność administracji publicznej, takie oddzielenie sądownictwa administracyjnego, także przez to, że prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego sprawuje nadzór nad pierwszoinstancyjnym sądownictwem administracyjnym, jest w pełni uzasadnione. Jest to silniejsza gwarancja dla niezależności sądownictwa administracyjnego.

Oczywiście to jest dla mnie też osobiste wyzwanie, ale mam znakomitych współpracowników i udaje się prowadzić to sądownictwo administracyjne w dobry sposób, z dobrym pożytkiem przede wszystkim dla obywatela, bo nasza praca ma służyć obywatelom, społeczeństwu. Nie robiłbym żadnych rewolucji, żadnych zmian. Niezależnie od tego, że osobiście uważam, że trzeba byłoby zmienić konstytucję, żeby przebudować model sądownictwa administracyjnego w taki sposób, aby go na przykład integrować z sądownictwem powszechnym. Konstytucja wyraźnie wskazała na odrębność i na samodzielność sądownictwa administracyjnego w wymiarze sprawiedliwości. My stanowimy część wymiaru sprawiedliwości, ale jesteśmy samodzielnym sądownictwem administracyjnym. Niewiele osób może o tym nawet wie, że wyłączne kompetencje ma prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego w stosunku do sądów administracyjnych pierwszej instancji. Jeżeli mówić o kompetencji, to oczywiście poza władzą ustawodawczą, to tutaj kompetencje ma tylko prezydent w odniesieniu do powołań na stanowiska sędziowskie. Plus prezydent ma kompetencje do wydawania regulaminu wewnętrznego urzędowania sądownictwa administracyjnego w NSA i w wojewódzkich sądach administracyjnych.

Co do testowania, to muszę powiedzieć, że te testy nie były popularne, może to słowo to jest złe określenie, ale inne mi nie przychodzi. W każdym razie to nie było tak, że wpływały przez te

ostatnie lata, wtedy kiedy możliwość testu z art. 5a powstała, została wprowadzona do porządku prawnego i że one były jakoś masowo składane. To były raczej sytuacje zupełnie wyjątkowe. Dalej te wnioski o test są składane i to już jest sprawa orzecznicza, w jakim zakresie, jak skład orzekający się odnosi do takiego testu, rozpoznając w sposób indywidualny i sam wniosek, jak i osobę sędziego. W tej chwili co do tego ostatniego testu, który jest jeszcze nieprawomocnie zakończony, tam jest orzeczenie wydane nieprawomocnie, bo pewno pan poseł Zimoch wskazując, że chodzi mu o jakiś ostatni test, więc trudno teraz mi mówić o szczegółach, i ze względu na nieprawomocność samego orzeczenia, że to będzie utrwalona linia. Oczywiście tu jest pewien prawny problem, bo mamy wyrok, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego niepublikowane odnoszące się do testów, ale to jest sprawa orzecznicza. Ja w tym zakresie nie będę się wypowiadał. Informuję państwu, że skoro padło takie pytanie o moją obecność w Krajowej Radzie Sądownictwa, wybieram się do niej w najbliższy czwartek, czyli jutro.

Odpowiadając na pytanie pana posła Smolińskiego, panie pośle, co do etatów, to podam bardziej szczegółowe informacje. Otóż w 2025 roku w NSA było obsadzonych 111 etatów sędziowskich przy całkowitej liczbie 130 etatów. Trzeba powiedzieć, że nigdy nie jest w sądzie tak, że etaty są obsadzone w 100%. Nigdy tak w ogóle nie było w historii, bo sędziowie odchodzą, procedury trwają i trzeba pamiętać też o tym. Ogłoszenia na wolne etaty w Naczelny Sądzie Administracyjnym to są ogłoszenia, które daje prezydent. Natomiast w wojewódzkim sądzie administracyjnym tych etatów na stanowiska asesorskie wolnych jest już, podaję teraz tutaj liczbę... Na koniec 2025 roku w 16 wojewódzkich sądach administracyjnych obsadzonych było 410 etatów sędziowskich i 65 etatów asesorskich. Spodziewamy się, bo to mam obliczone i to jest dla mnie tutaj problemem, że jest bardzo dużo ogłoszeń. Na wolnych etatów asesorskich jest około 80 ogłoszeń, czyli jest 80 etatów jest w procedurze. Tutaj od dłuższego czasu nie ma nowych powołań na stanowiska asesorskie. To, jak wiemy, wymaga kontrasygnaty premiera i zdaje się, że tej kontrasygnaty nie ma i to jest przyczyna braku powołań na stanowiska asesorskie, ale jak powiedziałem, do tej pory radziliśmy sobie dość dobrze z tym, pracując więcej. Też nie będę ukrywał, że my od 2023 roku pracujemy według obciążenia wyższego niż wcześniej. Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego, które określa obciążenie indywidualne sędziego, podjęło uchwałę na mój wniosek, aby te obciążenia indywidualne zwiększyć ze względu na to, że jest taka potrzeba, takie wyzwanie przed nami.

Pan minister Warchoł pytał się o tę uchwałę, orzecznictwo. To jest pytanie bardzo szerokie. Ja do kwestii orzeczniczych nie będę się odnosił. To jest sprawa sumienia indywidualnego sędziego. Żle byłoby, gdyby prezes jakiegokolwiek Sądu, był recenzentem orzeczeń. Ja mam własny referat, własne sprawy. Pod moimi wyrokami podpisuję się własnym imieniem i nazwiskiem. Koledzy, gdy wydają wyroki, podpisują się także własnym imieniem i nazwiskiem, każdy orzeka według własnego sumienia i prawa, tak jak je rozumie. To jest taka ogólna uwaga. Żle byłoby, gdybyśmy chcieli tworzyć taki system, w którym prezes sądu rozmawiałby z sędziami i ukierunkowywał linię orzeczniczą. To byłyby działania naganne, które zagrażają niezawisłości sędziego.

Co do stanowisk, to tutaj też parę zdań takich ogólnych. Przecież orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu ewoluuje. Jeżeli w sprawach statusu osób...

Głos z sali:

Ale tak TSUE rozstrzyga.

Prezes NSA Jacek Chlebny:

Ale zacznę od orzecznictwa ETPC, bo gdyby nie było orzecznictwa ETPC, to może by też i TSUE. Inaczej, ja nie chcę tutaj wchodzić w kompromis, tylko chcę powiedzieć, bo pan mówi, że kiedyś było tak, a teraz jest takie orzeczenie. Orzecznictwo ewoluuje. To jest taki dobry przykład. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie austriackiej Schalk i Kopf wypowiadało się kilkanaście lat temu, że nie ma obowiązku legalizacji związków partnerskich. Tam były, są też zdania odrębne, no nie było to... Ale był taki wyrok. Po paru latach Europejski Trybunał Praw Człowieka doszedł do wniosku, że art. 8 konwencji prawo do życia prywatnego wymaga uznania prawnego. Takie jest orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. I ono jest dość konsekwentne w tej chwili. Polska przegrała sprawę przed ETPC.

Co do orzecznictwa TSUE, to ostatnie głośne orzeczenie, o które na pewno pan pyta, które było podstawą do wydania wyroku przez Naczelny Sąd Administracyjny, to przecież ten wyrok NSA zapadł po pytaniu do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. I kto czyta orzecznictwo

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to też zauważa tam pewną konsekwencję, ale też wyraźne ograniczenie i powiązanie z prawem do swobodnego przemieszczania się.

Pierwsza sprawa, taka najbardziej zwarta, sprawa Coman, to była sprawa, gdzie był związek partnerski osób powracających do kraju w celu zamieszkania. Zdaje się, to była rumuńska sprawa, prawda? Rumuńska, tak. Oni chcieli razem zamieszkać i przez wiele lat mieszkającemu partnerowi tej osoby, zdaje się w Belgii, nie chciano przyznać statusu członka rodziny w rozumieniu przepisów dyrektywy o prawie do swobodnego przemieszczania się, tej dotyczącej obywateli Unii Europejskiej, członków ich rodzin. To nasze pytanie też było związane z prawem do swobodnego przemieszczania się. Skład orzekający zadał pytanie. Proszę zapoznać się szczegółowo z uzasadnieniem. Ponieważ jestem teraz w siedzibie władzy ustawodawczej, mogę tylko państwu powiedzieć taką rzecz, że wyroki Trybunału Europejskiego trzeba czytać i musimy je uwzględniać w naszym orzecznictwie. Nie da się ich schować do... Ja dokończę. Nie da się ich schować do szuflady i mówić, że ich nie ma. To są wyroki, które mają też swój zakres. Ja nie chcę przesądzać, w jakim kierunku będzie się rozwijać orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale jeżeli pan wejdzie na stronę internetową Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wtedy jak był ten wyrok ogłoszony, jeden z sędziów sprawozdawców czy tam sędziów, którzy brali udział w składzie, Jan Passer, który notabene nie jest sędzią z Polski, jest Czechem, ale mówi świetnie po polsku i on mówił po polsku takie wyjaśnienie, nawet komentarz do tego wyroku, mówił co ten wyrok oznacza, że on jest związany z konkretną sytuacją. Natomiast teraz sądy krajowe po otrzymaniu takiego orzeczenia muszą je implementować w swoim też orzecznictwie.

Natomiast problem jest niedokończony, bo w tym wyroku mówi się o transkrypcji, ale proszę mi odpowiedzieć na dalsze pytanie. Co to oznacza? Czy to będzie też skutek materialno-prawny, czy też nie? Jeżeli nie będzie żadnych przepisów prawa regulujących tę kwestię dotyczące statusu i praw tych osób, które są w związkach partnerskich, czy w zawartych zagranicznych związkach małżeńskich, to wtedy będzie musiało na to odpowiadać orzecznictwo. Nie wiem, w jakim zakresie będzie się rozwijać orzecznictwo, ale myślę tutaj nie o koniecznie sądach administracyjnych, sądach powszechnych – spadkobranie, w sądach administracyjnych – wspólne opodatkowanie i tak dalej. Tak że to na pewno wymaga pochylenia się nad tym orzecznictwem, być może przyjęcia jakichś akceptowalnych rozwiązań dla wszystkich uczestników debaty publicznej i polityków. Rozwiązań, które te sprawy uregulują. W większości krajów europejskich, zachodnich są odpowiednie regulacje, które te kwestie regulują. Trzeba to chyba zrobić w zgodzie z naszą konstytucją.

Co do art. 18 konstytucji, pan przedstawił swoją interpretację, natomiast jest jeszcze druga interpretacja. Proszę tego nie traktować jako stwierdzenia, ale z tego, co ja pamiętam, może się myśle, to w tym orzeczeniu wydanym po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Naczelny Sąd Administracyjny napisał, że art. 18 nie jest przeszkodą do legalizacji związków partnerskich. On wymaga od zwykłego ustawodawcy wyższej, szczególnej ochrony związkowi małżeńskiemu, które zawiera mężczyzna i kobieta z uwagi na pewne role społeczne, bo chodzi o rodzinę i tak dalej. To tylko to. Jest i taka interpretacja. Pan prezentuje inną, więc to jest zadanie dla państwa, nie dla trzeciej władzy, tylko wyzwanie dla wszystkich polityków, dla posłów, senatorów i państwo musicie to przepracować.

Natomiast co ja mogę powiedzieć, to, że my te wyroki trybunałów europejskich będziemy implementować w naszym orzecznictwie w dobrej wierze, czytając nie wyrwane zdania, tylko całość, bo często te wyroki się źle interpretuje w przestrzeni publicznej, trzeba ten wyrok zanalizować. Ten wyrok odnosił się do konkretnej sytuacji, ale oczywiście w nim zawarte są szersze myśli, bardziej ogólne. My przegraliśmy jedną albo dwie sprawy polskie w ETPC. Dlaczego przegraliśmy? Dlatego, że nie ma żadnych przepisów, które dawałyby prawne uznanie. Trybunał mówi „takie legal recognition”, prawne uznanie związkom partnerskim. Gdyby była jakakolwiek ustawa, to pewno byśmy tych spraw nie przegrali, ale przegraliśmy. Teraz ta sprawa w TSUE dotyczyła już związku małżeńskiego. To chyba tyle i tak za dużo na pewno. Ale jeszcze bym dokończył, jeszcze będą inne pytania?

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Tak. Panie pośle, poczekamy z tym ad vocem do końca odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes NSA Jacek Chlebny:

Teraz co do sztucznej inteligencji. W ogóle bardzo dziękuję za zainteresowanie. Powiem, że my się tym naprawdę przejmujemy i chcemy, żeby korzystać ze sztucznej inteligencji jako narzędzia pomocniczego. Ja znam rozporządzenie unijne w sprawie sztucznej inteligencji i tam wyraźnie w tym rozporządzeniu zwraca się uwagę na ryzyko korzystania przez sędziów ze sztucznej inteligencji i to oznacza, że sztuczna inteligencja nie może zastępować sędziego. To jest oczywiste, ale może być narzędziem pomocniczym. W październiku planujemy taką dużą konferencję, podczas której chciałbym, żebyśmy przedstawili wszystkim sędziom Naczelnego Sądu Administracyjnego wyniki naszych prac. Być może one będą jeszcze niedokończone, być może to będzie jakiś etap prac. Wewnętrznie na naszym spotkaniu przewodniczących wydziałów, prezesów, nasz dział informatyczny pokazał nam, jakie są możliwości z tego produktu, który już mamy, co już my zrobiliśmy. To było bardzo ciekawe doświadczenie. Na pewno wymaga to jeszcze wielu godzin pracy nad rozwojem sztucznej inteligencji. Panie pośle, nie potrafię się odnieść, czy model Bielik jest gorszy czy lepszy. Nie jestem informatykiem, ale przekażę to temu działowi informatycznemu.

Natomiast dwie kwestie, które są istotne, do których się odniosę. Czas rozpoznania sprawy i wpisy. Co do czasu rozpoznania sprawy, ja przypomnę czy coś zrobiliśmy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. W Naczelnym Sądzie Administracyjnym, podkreślę to jeszcze raz, w ubiegłym roku załatwiliśmy rekordową liczbę spraw w historii całego NSA. Około ponad 27 tys. spraw. Ja mam taką tabelkę danych ze wszystkich kilkunastu lat, ile załatwiano spraw w każdym roku, więc z satysfakcją zauważam, że to była liczba rekordowa tych spraw w ubiegłym roku. To się stało dzięki wielkiemu wysiłkowi pracy wszystkich sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, bo nie dalibyśmy rady. To wymaga wielkiej pracy i w każdym razie nam się to udało.

Jeżeli chodzi o wojewódzkie sądy administracyjne, sprawność jest na poziomie czterech miesięcy. To jest znakomita sprawność postępowania. Nie da się szybciej załatwić sprawy w wojewódzkim sądzie administracyjnym, bo sprawa musi wpłynąć, trzeba wezwać do wpisu, sprawdzić wymogi formalne, tak że to są bardzo dobre wyniki. Czy te 17 miesięcy nas satysfakcjonuje? Nie satysfakcjonuje nas, bo chcielibyśmy, żeby ten okres oczekiwania w NSA był około 12 miesięcy, ale to, co zrobiliśmy w ostatnich trzech latach, to, że nie ma spraw czteroletnich, nie ma pięcioletnich spraw, załatwiliśmy wszystkie najstarsze sprawy.

I ostatnia kwestia, wpisy. Bardzo dziękuję za to pytanie. Mogę powiedzieć, że my to zauważyliśmy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Opracowaliśmy projekt rozporządzenia i ten projekt przesłałem premierowi parę, dwa, trzy lata temu, ponieważ pan słusznie zauważył, że wpisy stałe od ponad 20 lat nie były zmieniane. Co więcej, tam jest taka zasada, że wpis od skargi kasacyjnej jest dwa razy niższy niż od skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a powinno być raczej odwrotnie. Tak wskazywałaby logika. Te wpisy trzeba zracjonalizować, ale tutaj to już wymaga działania władzy wykonawczej. Ja wiem, że ten projekt jest na jakimś etapie w RCL-u i od wielu lat, nie chcę powiedzieć, że jest w jakiejś zamrażarce, ale na działanie władzy wykonawczej ja nie mam żadnego wpływu. Zasygnalizowaliśmy ten problem. Projekt został przekazany. Wiem, że był opiniowany, był analizowany w Ministerstwie Sprawiedliwości. Liczę, wierzę, że może to rozporządzenie zostanie kiedyś zmienione, ale to są decyzje, które należą do Rady Ministrów, a nie do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Dziękuję za zwrócenie uwagi i od razu powiem, że podzielam pana poślą tok rozumowania i argumentację, którą pan poseł przedstawił, że przez 20 lat nie zmieniając wpisu, to trochę za długo. Może to są wpisy stałe, były inne warunki gospodarcze i wydaje się, że tutaj powinna być jakaś refleksja. Znalazłem już chyba tę tabelkę, teraz spojrzalem. Proszę państwa, jeżeli chodzi o liczbę spraw, to my w NSA załatwiliśmy 27 691 spraw w ubiegłym roku. W poprzednich latach te liczby były około 25-26 tys. Nigdy, od 15 lat nie załatwiono takiej liczby spraw w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, więc robimy bardzo dużo i mam tutaj wielki szacunek do wszystkich sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, którzy ciężko pracują na taki wynik pracy. Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik (Centrum):

Przypomnę, że te wpisy stałe, kiedy były ustanawiane, to wynagrodzenie minimalne, to było 824 zł w 2004 roku. Dzisiaj jest 6 razy większe, 4800 zł. Faktem jest, że nawet przygotowanie akt sprawy na przykład w Samorządowym Kolegium Odwoławczym de facto kosztuje oczywiście

więcej niż wysokość wpisu. Nie to, że to może ma pokrywać te koszty, aczkolwiek z drugiej strony, jednak myślę, że powinna być jakaś równowaga i część kosztów samego sądu.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Ja mam prośbę, bo rozumiem, że się pojawi jakaś forma podsumowania tych rzeczy związanych ze sztuczną inteligencją, skoro ma być konferencja przeprowadzona. Dobrze rozumiem, że będzie w papierowej formie jakiś raport?

Prezes NSA Jacek Chlebny:

Będziemy mieli w październiku konferencję, ale o tym dyskutujemy już za dwa tygodnie. Jeżeli pan przewodniczący jest zainteresowany, mogę przesłać zaproszenie i będę wdzięczny, jeżeli zostanie przyjęte. Za dwa tygodnie mamy taką konferencję w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Nie ukrywam, że ona ma charakter wewnętrzny, chociaż współorganizatorami jest Polska Akademia Nauk i rzecznik praw obywatelskich. Chcemy podyskutować w ogóle o problemach nowych technologii w sądownictwie, w organach administracji, o ochronie danych osobowych, bo z tym też się kwestia wiąże. Jeżeli państwo wyrażalibyście takie zainteresowanie, to konferencja nie ma charakteru otwartego, w tym sensie, że nie zapraszamy jakiegś publiczności w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, ale myślę, że takie miejsce dla pana przewodniczącego...

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Oczywiście, bardzo proszę do sekretariatu...

Prezes NSA Jacek Chlebny:

Prośba o uznanie tego, że to jest taka nasza wewnętrzna konferencja, my chcemy naprawdę o tym podyskutować, porozmawiać.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie prezesie, to zrobimy tak. Jeżeli państwo będą mieli przesłać na adres sekretariatu informację o terminie, a jeżeli ktoś z państwa posłów będzie chciał uczestniczyć, to poprosimy sekretariat o to, żeby przekazać taką informację, które osoby ewentualnie się zgłosiły do uczestnictwa, że państwo też wiedzieli, czy się spodziewać gości z naszej strony. Taką informację prześlemy. Natomiast moje pytanie zmierzało do tego, czy planują państwo jakiś dokument w postaci raportu czy podsumowania tej konferencji, z którym można taki podsumowujący...

Prezes NSA Jacek Chlebny:

Planujemy, mamy zeszyty naukowe sądownictwa administracyjnego i najprawdopodobniej materiały z tej konferencji będą w tych zeszytach naukowych. Wydaje mi się, że te zeszyty są przesyłane.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Tak, dobrze. Jak tak będzie, to bardzo dziękuję. Panie pośle, proszę, z tym, że mam wielką prośbę, żeby nie zamieniło się nam to w taką szczegółową dyskusję na temat transkrypcji, bo ten temat pojawił się nam wczoraj na podkomisji, był szeroko omawiany i tam, że tak powiem, jest lepsze miejsce, a tutaj bardzo proszę, jeżeli jakieś pytania do pana prezesa.

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Ja króciutko. Panie prezesie, to nie jest moja interpretacja, tylko Trybunału Konstytucyjnego wyrażona 11 maja 2014 roku, K 18/04, o czym mówiłem. Trybunał zagwarantował ochronę małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny w tym wyroku. To jest po pierwsze.

Po drugie, pan prezes mówi, że ewoluuje linia orzecznicza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale polska konstytucja nie ewoluuje. Art. 18 jest stały, niezmienny, więc tutaj absolutnie nic się nie zmieniło. Co więcej, Trybunał w tym wyroku akcesyjnym powiedział wprost, że jakkolwiek zmiana wymagałaby zmiany konstytucji, więc ochroną i tarczą przeciwko prawotwórczym orzeczeniom TSUE jest Trybunał Konstytucyjny jako sąd ostatniego słowa, to po pierwsze, a po drugie, nasza konstytucja. To są kluczowe kwestie. I na koniec pan prezes nie odniósł się do tego, czy została uchylona uchwała z 2 grudnia 2019 roku, czy ona nadal obowiązuje.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Dziękuję, panie pośle, ale wróciliśmy do dyskusji na temat samego orzecznictwa, a to, że dany przepis się nie zmienia, to nie znaczy, że nie zmienia się jego interpretacja przez lata, co obaj chyba dobrze wiemy.

Tak że bardzo państwu dziękuję. Zamykam dyskusję. Przypominam, iż w sprawie informacji o działalności sądów administracyjnych nie przeprowadza się głosowania. Stwierdzam wobec powyższego, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się z informacją o działalności sądów administracyjnych w 2025 roku.

Teraz przejdziemy do wyboru sprawozdawcy Komisji. Czy pani poseł Kot chciałaby zostać sprawozdawcą Komisji? Czy się pani zgadza?

Posel Aleksandra Kot (KO):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Bardzo państwu dziękuję za uczestnictwo i za dyskusję. Zamykam posiedzenie Komisji.